Rok 1875. KRAKÓW 1 Października. — Piątek. **Nr. 126.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Remigjusza biskupa
Jutro Aniołów Stróżów

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 5. m. 59.
Zachód o godzinie 5 m. 43.

Od Redakcji.

Przedpłata na **Kronikę** wynosi:

w Krakowie kwartalnie	Zł. 2	25
miesięcznie		80
na prowincji z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	Zł. 3	
miesięcznie	1	15

Prenumerata przyjmuje się od 1 i 16 każdego miesiąca.

— Jutro jako w uroczystość św. Aniołów Stróżów odbędzie się w kościele Panny Marji wotywa z kazaniem w kaplicy górnéj.

Kraków 1 Października.

+ Żydzi zajmują dziś tak przeważne i wpływowe stanowisko we wszystkich stosunkach społecznych, że nie obojętną, mniemamy, będzie dla czytelników naszych wiadomość o liczebnéj sile przedsiębiorczego i przemysłowego ludu izraelskiego, odnośnie do ogólnéj cyfry mieszkańców każdego oddzielnie kraju. Stosunek ten przedstawia się w następujących cyfrach: *jeden* żyd przypada: w Królestwie Polskiém na 7 mieszkańców; w Rumunji na 19; w Hamburgu na 23; w Austrji i Węgrzech na 26; w Hessji na 34; w Rossji (bez Polski) na 35; w Alzacji i Lotaryngji na 36; w w Hollandji na 53; w Badeńskiém na 57; w Prusach na 79; w cesarstwie Niemieckiem na 82; w Bawarji na 98; w Turcji europejskiéj na 150; w Wirtembergji na 156; w Meklemburg-Szwerynie na 182; w Stanach Zjednoczonych na 324; w Szwajcarji na 382; w Danji na 416; w Grecji na 486; w Szkocji na 560; w Anglji na 582; we Francji na 785 (prawie połowę swoich żydów postradała Francja wraz z Alzacją i Lotaryngją); w Serbji przypada prawie jeden żyd na 837 mieszkańców; we Włoszech na 860; w Saksonji na 1216; w Belgji na 2544; w Hiszpanji na 2806; w Szwecji na 3646; w Irlandji na 20.941, i nakoniec w Norwegji jest zaledwie 25 żydów, czyli przypada jeden na 69.665 mieszkańców.

☽ Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się w sali radnéj Magistratu 11te ciągnienie losów pożyczki miasta Krakowa. Główna wygrana 15.000 złr.

}{ Do depozytu Magistratu złożono znaleziony bilet zastawniczy Kasy Oszczędności N. 10527 na Złr. 3.

W Rynku robią już przygotowania do procesji Różańcowéj, mającéj się odbyć w niedzielę.

Nazwa miesiąca *października*, który się dziś rozpoczyna, pochodzi, jak powszechnie utrzymują, ztąd, że na początku tego miesiąca, zebrane przed św. Michałem lny i konopie, wysuszone i wyschłe, biorą się pod międlicę, by je z *paździerzy* oczyszczać; w niektórych znów okolicach naszego kraju powiadają, że miesiąc ten zwał się dawniej *po-ściernik*, z powodu, że w tym czasie odbywa się orka, czyli że pług orze rolę *po ścierni.*

Znakomity lekarz warszawski, Dr. Chałubiński, który od lat kilku lato spędza w Tatrach, badając nasze Alpy pod względem geologicznym i botanicznym, przedłużył w tym roku pobyt w Zakopanem aż do ostatnich dni Września. W przeszłą środę przybył do Krakowa gdzie przed powrotem do Warszawy kilka dni zabawi.

Komedja pięcioaktowa Kazimierza Zalewskiego p. t. *Przed ślubem.* w tych dniach po raz pierwszy przedstawiona we Lwowie, podobała się powszechnie. Recenzenci wszystkich dzienników lwowskich jednozgodnie wielkie oddają jej pochwały.

○ Dowiadujemy się, że pp. Buszczyński i Hulanicki odstąpili na teraz zupełnie od zamiaru wydawania zapowiedzianego czasopisma *Dzień* w Krakowie.

W tych dniach w Warszawie zaszedł następujący tragiczny wypadek. Ośmnastoletnia córka rzeźnika, pana Niemczyka, w czasie obiadu stojąc za stołkiem, na którym siedział jéj brat dziewięcioletni chłopiec, drażniła się z nim bijąc go rózgą po ręku. Chłopiec miał w ręku nóż, zwrócony ostrzem ku siostrze. Gdy mu widocznie żarty naprzykrzyły się, zwrócił się nagle ku siostrze i zupełnie przypadkowym sposobem uderzył ją nożem w brzuch. Nóż uwiązł niezbyt głęboko, lecz uszkodził kiszki, tak, że nieszczęśliwa wkrótce zmarła.

Wkrótce będzie otwarte w Pskowie muzeum starożytności. Z powodu odwiecznych stosunków handlowych, dynastyjnych i wojennych dzielnicy Pskowskiéj z Litwą a później z Polską, muzeum tameczne nie będzie rzeczą obojętną i dla badaczów polskich. Lokal tego muzeum jest już prawie całkowicie przygotowany do przyjęcia darów.

Pani Eliza Orzeszkowa jest niezaprzeczenie najznakomitszą z naszych powieściopisarek. Nie od rzeczy będzie przypomnieć tytuły jej powieści w porządku w jakim wychodziły drukiem: *Ostatnia miłość*, *Początek powieści*, *W klatce*, *Na prowincji*, *Cnotliwi*, *Pamiętnik Wacławy*, *Pajęczyna*, *Pan Graba*, *Na dnie sumienia*, *Marta*, *Eli Makower*. Pisma literackie lwowskie zapowiedziały nowe jej powieści, w warszawskich drukują się prawie bez przerwy, a jej dzieła: *Kilka słów o kobietach* w tym roku trzecie wyszło wydanie.

Dramat *Niewinni*, który tak niezwykłem uwieńczony został powodzeniem w Krakowie, przełożonym zostanie na język francuzki. Osoba która podjęła się przekładu za upoważnieniem autora, posiada gruntowną znajomość obu języków. Przekład dla jednego z pierwszorzędnych teatrów paryzkich, ma już być na ukończeniu.

W Radomyślu umarł 100-letni starzec, obywatel, Piotr Kosturkiewicz, zostawiwszy 160 wnuków i prawnuków i jednego praprawnuka.

W teatrze lwowskim zaprowadzają nowe oświetlenie gazowe, dotąd przybyło od góry do stu płomieni; poczem drugie sto przybędzie.

Tablice statystyczne wskazują, że przypada 14% nieżywo rodzonych dzieci na mieszkania na drugiem piętrze, 18% na mieszkania na trzeciem piętrze i 20% na mieszkania na czwartem piętrze. Tak samo obliczono, że na 10,000 mieszkańców w suterenach przypada 253 zmarłych, na parterze 220, na pierwszem piętrze 216, na drugiem 220, na trzeciem 226, a na czwartem 282. Z tego wynika, że pod względem sanitarnym czwarte piętra niebezpieczniejsze są od suteren, które jak wiadomo posiadają bardzo smutną reputacją.

Dnia 29 września, po godzinie 12 w nocy zakończył się w Tarnowie rozgłośny proces Kotlarskiego i Machnickiego. Sędziowie przysięgli po przeszło dwugodzinnej debacie i zawezwaniu trybunału do dania wyjaśnienia w jakimś punkcie, orzekli na I i II pytanie główne *jednocześnie tak*. Pytania wynikowe ominięto z tego powodu zupełnie; zaś na pytania dodatkowe I i II odpowiedzieli pp. przysięgli znowu *jednogłośnie tak*. Trybunał sądu skazał zatem obwinionych na podstawie powyższego werdyktu *na 5 lat ciężkiego więzienia*, obostrzonego jednorazowym postem w miesiącu i zwrot wyrządzonej funduszowi ubogich i chorych szkody w sumie 9797 zł. 95 ct. w. a. i ponoszenie kosztów dochodzenia.

Dnia 28 Września odjechała z Nowego Sącza do Kamionki (na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej) pierwsza lokomotywa pod osobistem kierownictwem inspektora budowy, p. Poschachera. Pierwsza ta próba odbyła się szczęśliwie.

Hr. Rzyszczewski, ożeniony z księżniczką Radziwiłłówną z linji berlińskiej, osiadł w Księstwie i zakupił znaczną posiadłość w okolicy Leszna, Wielkie i Małe Krzycko.

Podczas pożaru we wsi Słobodzie w gubernji Czernihowskiéj w sierpniu r. b. obserwowano osobliwe zjawisko trąby powietrznéj, powstałej nad płonącemi w nocy budowlami, skutkiem rozrzedzenia i napływu nowego powietrza. Trąba miała kształt ognistego słupa, którego jeden koniec zaczynał się w płomieniach, a drugi stopniowo bledniejąc, niknął na bardzo znacznéj wysokości. Powietrze wewnątrz, albo raczéj w obwodzie płomienistym téj kolumny (bo w środku musiała być próżnia), odbywało ruch wirowy z niewypowiedzianą szybkością, tak, że wszelkie przedmioty porwane przez trąbę znikały w niéj z mgnieniem błyskawicy, a po niejakim czasie spadały potargane w drobne kawałki. Siła prądu była tak wielka, że unosił w górę i kruszył parkany, wrota, a nawet całe dachy porwane z chat włościańskich.

Przed kilkoma dniami przybył wieczornym pociągiem drogi żelaznéj zachodniéj do Wiednia obywatel z Królestwa p. Gustaw Woynar. Złożywszy rzeczy swe w hotelu wyszedł natychmiast, ażeby rozglądnąć się po mieście, a tyle był nieostrożnym, że nie zapamiętał ani godła hotelu, ani ulicy. Powietrze było dżdżyste i chłodne, p. Woynar wstąpił więc do najbliższéj, jak mu się zdawało — kawiarni. W godzinę późniéj chciał powrócić do swego hotelu i tu zaczynają się jego przygody. Napróżno przebiegał we wszystkich kierunkach ulice i uliczki położone w pobliżu kawiarni — hotel znikł bez śladu. W orjentowaniu się wielce utrudniającą dlań była i ta okoliczność, że nie zna języka niemieckiego. W końcu dopadł posługacza publicznego, który ze słowa „hotel“ zrozumiał, iż cudzoziemcowi chodzi zapewne o nocleg, ile, że pora była już dość późna. Zaczął przeto oprowadzać zbłąkanego po wszystkich hotelach po kolei, lecz nie tylko, że nie było pomiędzy niemi hotelu, w ktorym p. Woynar złożył rzeczy, ale na nieszczęście wszystkie albo tak były przepełnione przejezdnymi, że nie miały numeru wolnego, lub też nie chciały przyjąć wpraszającego się przybysza bez tłumoków, tłumacząc się odnośnemi przepisami. „Panie komisarzu! — mówił na drugi dzień p. Woynar do urzędnika policji, któremu nocne swe przygody opowiedział — na Syberji nawet niczby mi podobnego zdarzyć się nie mogło!“ Biedaczysko bowiem całą noc chłodną i dżdżystą przepędzić musiał pod gołem niebem i dopiero zrana dzięki opiece policyjnéj umieszczony został w hotelu „National“. Nie mało kłopotu ma teraz policja z wyszukaniem hotelu, w którym złożył swe rzeczy wartości 400 złr. Jest wszakże nadzieja, iż szczęśliwszą będzie w tym względzie od pana Woynara.

W Lesznie zbudowano artyzyjską studnię, która wydaje dziennie 125,000 litrów wody, czyli 110,000 kwart.

Z Poznania donoszą o skazaniu przez tamtejszy sąd karny p. Maksymiliana Jagielskiego, księgarza, na 10 miesięcy i utratę praw honorowych za sprzeniewierstwo i udane bankructwo. Kara ta dawno należała się p. Jagielskiemu, za literackie korsarstwo, jakiego od lat wielu się dopuszczał. Przypominamy, iż on to niedozwolonym przedrukiem dzieł Syrokomli skrzywdził pozostałe po nim sieroty. Podobnych niedozwolonych przedruków w nakładach Jagielskiego, na dziesiątki liczyć można.

Głosy Publiczności.

Szanowny Redaktorze!

Bardzo słusznie podnieśliście w *Kronice* niezbędną potrzebę zaprowadzenia nowego biura pocztowego w rynku. Rzecz ta poprzeć się da i z tej strony, że mieszkańcy śródmieścia, mimo kilku sklepów, zajmujących się sprzedażą marek pocztowych, najczęściej chcąc kupić zwykłą 5-o centową markę, napróżno obejdą wszystkie dystrybucje i w końcu radzi nie radzi, bez względu na nogi i niepogodę, maszerują na koléj lub na Grodzką, do urzędu pocztowego, gdzie zwykle z 5 lub 10 minut poczekać muszą, oberwać kilka kułaków od sąsiadów, za nim się do okienka p. urzędnika dotłoczą. A cóż dopiero mówić, jeżeli kto chce kupić nie już za parę złotych ale za kilkadziesiąt centów tych marek! Pominę, że jeżeli zajdzie do składu na rogu ulicy św. Jana i linji A B, to tam nie tylko że nie dostanie żadnych marek, ale jeszcze spotka się z kazaniem niegrzecznego właściciela, który odpowie, że nie ma obowiązku trzymania marek pocztowych, a na skromne zaprzeczenie obrzuci cię grubiaństwem; wszędzie usłyszysz stereoty-

pową odpowiedź; „nie ma“. Piszący te słowa raz listu zaliczkowego drugi raz zwykłego przekazu pocztowego szukał w 5 wyraźnie *pięciu* składach i ..... nie znalazł. Słowem i z tej strony podjęta kwestja trzeciego bióra pocztowego okaże się taką konieczną potrzebą, że dogodzenie jéj w czasie jak najkrótszym nie jeden z nas dobrodziejstwem nazwie. *Wł. M.*

Kronika zagraniczna.

⌘ Na przyszłorocznéj wystawie amerykańskiéj ma się podobno odbyć kongres szachowy. Pierwsza nagroda dla zwycięzcy oznacza się na 20.000 dolarów (30.000 rs.) Jeżeli kongres odbędzie się rzeczywiście, to Warszawa wyśle tam także swojego przedstawiciela. Ma nim być p. Szymon Winawer, który wziął już drugą nagrodę na wystawie paryzkiéj. P. Winawer studjuje obecnie nowe partje, pragnąc nieznaną zupełnie taktyką zaświecić w oczy Amerykanom.

□ Ryszard Wagner i rada administracyjna teatru Wagnerowskiego w Beurucie, zawiadamiają publiczność, że przedstawienie cyklu Nibelungów stanowczo odbędzie się w sierpniu 1876 roku. Przedstawienie téj niezwykłéj opery, albo raczej szeregu oper, iść będzie w następującym porządku: 13, 20 i 27go sierpnia „Reinhold“; 14, 21 i 28go „Walkürien“; 15, 22 i 29go „Zigfried“; i wreszcie 16, 23 i 30go „Gotterdammerung“. Koszta wynoszą 300.000 talarów.

○ W Paryzu energicznie prowadzone będą roboty około odbudowy ratusza, pracuje już do 500 robotników nad obrabianiem potrzebnych na budowę kamieni.

♁ Gustaw Pfleger Morawski, pierwszorzędny literat czeski, zmarł w tych dniach w Pradze. Dramat jego przedewszystkiem powieści znalazły szeroki rozgłos nawet po zagranicami Czech. Napisał między innemi powieści większych rozmiarów: „Stracone życie“, „Z małego świata“ i „Żona fabrykanta.“

✕ W letnich hotelach Stanów Zjednoczonych, pisze jeden z dzienników amerykańskich, dość często można napotkać panów akademików sprawujących z pełną godnością obowiązki kelnerów. Młodzi ludzie, korzystając z ferji uniwersyteckich, starają się w ten sposób złożyć sobie nieco grosza na dalsze studja. Niemniej młode damy kształcące się na nauczycielki, uciekają się częstokroć do tego rodzaju zarobkowania.

Rozmaitości.

O śmiechu wydał świeżo Anglik Jerzy Vasey broszurę p. t. *The Philosophy of Laughter and Smiling*. „Zły nałóg śmiechu“ przypisuje zimny Anglik wyłącznie „niedorzecznemu łechtaniu dzieci“ w pierwszej młodości. Gdyby je wychowywano rozsądnie, powiada, nigdyby późniéj nie byli skłonnemi do wybuchów śmiechu, które wcale nie są oznaką wewnętrznego zadowolenia, lecz wynikiem spazmatycznego kurczenia się mięśni pektoralnych i płuc. Osobny rozdział poświęca autor zgubnym następstwom śmiechu. Twierdzi, że rozsądni ludzie śmieją się bardzo rzadko. Człowiek, zdaniem jego, powinien poprzestawać na uśmiechu, który nawet ozdobić może jego twarz, podczas gdy śmiech głośny ją oszpeca. Do estetycznych uśmiechów zalicza: „uśmiech błagalny“, „uśmiech zaufania“, uśmiech macierzyński“ i „naiwności dziecięcej“, dalej „uśmiech kochanka“, i „przyjaciela“ a w końcu „uśmiech mędrca“.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłata.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie od god. 12 do 1 codziennie, z wyjątkiem ferji i świąt.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska‘. codziennie od 11—4 prócz poniedziałku) Wstęp 30 ct., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 1 października.	płacą		żądaja	
Ruble ros. papierowe....	152	50	153	—
Talary pruskie........	165	—	165	50
Dukat austr..........	5	28	5	32
Napoleondor.........	8	90	8	97
20 mark. niem.......	10	95	11	05
Srebro austr. za 100 zlr...	101	—	10!	75
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	50	88	—
4% listy zastawne.....	78	50	79	—
5 „ „ „	87	40	87	60
6 „ „ zast. b. hipot...	92	50	92	90
4 „ „ w Król. pol. ser. I. } za rs. 100	95	35	95	75
4 „ „ „ „ „ II.	95	95	96	20
4 „ „ „ „	93	30	93	60
5 „ „ likw. w Król. pol.	81	90	82	20
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	215	—	215	75
„ „ lwow.-czer. „ 200	137	—	138	75
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal....	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy.........	102	—	102	75
Oblig. kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa...	15	—	15	50
„ „ Bukaresztu...	9	60	10	—
„ tureckie........	49	—	49	75
„ pożyczki z r. 1860..	111	75	112	10
„ „ z r. 1864..	134	—	134	50
„ „ węgierskiéj .	79	75	80	50

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	lokalny	o godz.	6 m.	44	rano.
	pośpiesz.	o godz.	9 m.	17	wiecz.
	osobowy	„	10 „	55	rano.
	„	„	10 „	10	wiecz.
do Wiednia	pospiesz.	„	7 „	40	rano.
	osobowy	„	6 „	5	„
	„	„	3 „	25	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„	11 „	49	rano.
	mięszany	„	11 „	45	wiecz.
do Warszawy	posp.	„	8 „	—	wiecz.
	osobowy	„	3 „	25	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„	6 „	5	rano.
	osobowy	„	8 „	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pośpiesz.	o godz.	7 m.	15	rano.
	osobowy	„	5 „	21	„
	mięszany	„	3 „	10	popoł.
	lokalny	„	8 „	30	wiecz.
Wiednia	pośpiesz.	„	8 „	50	wiecz.
	osobowy	„	10 „	5	„
	„	„	9 „	50	rano.
	mięszany	„	11 „	18	„
z Wieliczki	osobowy	„	6 „	9	„
	mięszany	„	8 „	—	wiecz.
z Warszawy	.....	„	6 „	—	„

PREZES
Resursy Miejskiej w Krakowie.

W zastósowaniu się do § 11 Statutu, ma honor zaprosić Szanownych Członków Resursy Miejskiej, na

Ogólne roczne Zgromadzenie,

w przyszłą Niedzielę, czyli dnia **3 października** r. b. w lokalu Resursy, o godzinie 7-ej popołudniu odbyć się mające.

Na porządku dziennym są do załatwienia ważne przedmioty, jako to: wybór na 1876 r. prezesa, Vice prezesa i 12-tu Członków komitetu, — zechcą przeto Szanowni Członkowie na posiedzenie to, licznie się zebrać.

Kraków dnia 29 Września 1875.

(2-3) Józef Kiciński.

Lekcje gimnastyki

zbiorowe, **dla panienek** od 6 do 12 lat, trzy godziny na tydzień, udzielają się, za opłatą po 2 złr. od każdej miesięcznie. Gdzie? wskaże Redakcja *Kroniki.* (5-10)

Jest do sprzedania
prawo do eksploatacji węgla kamiennego

w kopalni położonej w bliskości stacji kolei Krzeszowic, wraz z odpowiedniemi budowlami, **maszyną parową** i rekwizytami górniczemi. Życzący sobie nabyć całe przedsiebiorstwo lub maszynę i rekwizyta, zechcą się zgłosić do **Kantoru Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie** najdaléj do dnia 25-go Października 1875 r (1-3)

Panna uzdatniona

do krawieczczyzny, jest potrzebna **zaraz.** Zgłosić się można na ulicę św. Marka N. 512 na dole. (3-4)

Materjały szkolne

Reiscejgi, farby, kajeta, wzory rysunkowe, pióra, atrament na flaszki i miary, ołówki, pastele, węgle, papiery do pisania i rysunku, reisbrety i reisszyny i t. d.

Obrazy olejne na raty

Bilety wizytowe i monogramy

najtaniej

Obicia pokojowe i story płócienne i patyczkowe

własna introligatornia

polecają

Kutrzeba & Murczyński

handel papieru i galanterji

Kraków ul. Grodzka 86

Fortepian

wiedeński i trochę **mebli starych** do sprzedania. Ulica Łobzowska, N. 102, I piętro, naprzeciw ulicy Batorego. (3-3)

Mieszkanie z ogrodem

bardzo dogodnym na urządzenie ogródka publicznego, **do wynajęcia od 1 października.** Bliższa wiadomość w Składzie broni C. Höfelmajera, przy ul. Sławkowskiej. (3-3)



LUNA



świece, jakością równające się zupełnie stearynowym, co do oszczędności i siły światła tamte przewyższające.

Pakiet 500 gramów po 50 cnt.

FLORA

świece stearynowe w najlepszym gatunku.

Pakiet 500 gramów 60 cnt.

utrzymuje na składzie

M. DWORSKI w Krakowie.

(2-10)

Restauracja
MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,

wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,

po cenie umiarkowanéj.

☞ We czwartki i niedziele **flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.

Piwo okocimskie.

24 d-(5-25)

Nowe Łazienki

w hotelu Krakowskim.

ŁAŹNIA PAROWA

dla użytku kobiet

otwarta tylko

we Wtorki i Piątki

od godziny 1 w poł. do 6 wieczorem.

Kąpiele parowe osobowe codzień.

(2-3)

Dwa buhaje

dwuletnie, czystej rasy holenderskiej,

do sprzedania

w Chełmie pod Krakowem.

Wiadomość na miejscu.

(3-3)

W drukarni „CZASU“ pod zarządem Józefa Łakocińskiego.